

Sygn. akt XII Ga 205/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera

Sędzia: SO Janusz Beim

Sędzia: SR del. Kamila Wójcik

Protokolant: st.sekr.sądowy Paweł Sztwiertnia

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2015 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.

przeciwko K. S.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie z dnia 6 listopada 2014 r. sygn. akt V GC 3155/13/S

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt XII Ga 205/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 6 października 2015 r.

Strona powodowa (...) sp. z o.o. w O. w pozwie z dnia 17 maja 2013 r. domagała się zasądzenia od pozwanego K. S. kwoty 46239,70 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów postępowania.

Na uzasadnienie swojego żądania podała, że w okresie od 27.02.2006 r. do 27.06.2011 r. pozwany pełnił funkcję prezesa spółki. W dniu 17.10.2005 r. powodowa spółka zawarła z firmą (...) sp. z o.o. umowę dotyczącą sprzedaży i dostaw oleju napędowego. Na podstawie zawiadomienia z dnia 16.12.2010 r. powodowa spółka uzyskała informację, że (...) sp. z o.o. zawarła z (...) sp. z o.o. umowę factoringu, na mocy której obecne i przyszłe wierzytelności (...) sp. z o.o. nabyła spółka (...) sp. z o.o., wobec czego wszystkie należności z tytułu dostarczanego przez spółkę (...) oleju napędowego powodowa spółka zobowiązana była uiszczać na rachunek bankowy spółki (...) sp. z o.o. Odbiór zawiadomienia osobiście potwierdził podpisem ówczesny prezes K. S.. Dalej podała strona powodowa, że pismem z dnia 1.08.2011 r. (...) sp. z o.o. poinformowała powodową spółkę, że nie dokonała ona płatności za fakturę nr (...) i wezwała do zapłaty należności z tej faktury w kwocie 46239,70 zł. Ówczesny prezes zarządu, M. M., przeprowadził czynności wyjaśniające i ustalił, że w dniu 2.06.2011 r. pozwany będąc jeszcze prezesem zarządu powodowej spółki polecił przygotowanie przelewu należności z tytułu faktury nr (...) na rachunek bankowy spółki (...) zamiast na rzecz

(...) sp. z o.o. i wbrew postanowieniom umowy sam wykonał ten przelew. W związku z otrzymanym wezwaniem do zapłaty powodowa spółka była zmuszona dokonać zapłaty na rzecz (...) sp. z o.o. kwoty 46239,70 zł, gdyż w przeciwnym razie naraziłaby się na dodatkowe koszty związane z prowadzeniem sprawy sądowej i egzekucji. Strona powodowa spłaciła należną kwotę w trzech ratach i wezwała pozwanego do zapłaty, tytułem naprawienia szkody wyrządzonej spółce.

W dniu 24 września 2013 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie Wydział V Gospodarczy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, który utracił moc w całości wobec zaskarżenia go sprzeciwem.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. Zarzucił pozwany, że strona powodowa nie podjęła uchwały w przedmiocie upoważnienia do wytoczenia powództwa przeciwko członkowi zarządu. Ponadto podniósł, że niewykonanie zobowiązania umownego o charakterze wzajemnym nie stanowi działania bezprawnego w rozumieniu art. 415 k.c. Zakwestionował również twierdzenie, że był informowany o przelewie wierzytelności, wskazując że nie przedstawiono dowodu nadania pisma jak również dowodu jego podjęcia przez pozwanego. Stwierdził, że kontaktowali się z nim przedstawiciele (...) sp. z o.o. domagając się zapłaty na swoją rzecz za dostawę paliw. Nadto, zdaniem pozwanego brak szkody po stronie powodowej, ponieważ nawet gdyby przyjąć, że przelew kwoty 46239,70 zł nastąpił po skutecznym zawiadomieniu powodowej spółki o cesji, to strona powodowa nadal jest uprawniona do dochodzenia zwrotu tej kwoty w oparciu o przepisy o świadczeniu nienależnym. Kwota ta mogła zatem zostać odzyskana przez powódkę w całości.

Końcowo pozwany podniósł, że obowiązki prezesa zarządu wykonywał na podstawie stosunku prawa pracy, a zatem jego odpowiedzialność jest ograniczona przez przepisy prawa pracy.

Wyrokiem wydanym dnia 6 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 46.239,70 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2013 r. do dnia zapłaty (pkt I), zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 4.712 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II) oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie kwotę 150 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt III).

W oparciu o dowody z dokumentów oraz z zeznań świadków D. B., M. N., M. M. i zeznań przedstawiciela strony powodowej G. S., a także częściowo z zeznań pozwanego Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany został powołany na stanowisko Prezesa Zarządu spółki (...)sp. z o.o. w O. uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 27.02.2006 r. Na czas pełnienia funkcji z pozwanym nawiązano stosunek pracy. Pozwany pełnił funkcję do dnia 27.06.2011 r. W dniu 15.04.2011 r. pozwany, jako prezes zarządu, potwierdził osobistą pieczęcią i podpisem odbiór informacji o dokonaniu przelewu wierzytelności wynikających z faktury VAT nr (...) na rzecz (...) sp. z o.o. w W.. Ponadto na fakturze nr (...) zamieszczono adnotację o przelewie oraz wskazano numer rachunku bankowego (...) sp. z o.o. Pozwany po rozmowie z przedstawicielami (...) sp. z o.o. polecił księgowej przygotowanie przelewu na rachunek bankowy, który został wskazany w wiadomości e-mail wysłanej z firmowego adresu e-mail (...). Księgowa strony powodowej poinformowała K. S., że przelew nie powinien być zrobiony na rzecz (...), z uwagi na zawartą umowę faktoringu, na co pozwany nie zareagował. Księgowa przygotowała przelew zgodnie z poleceniem ówczesnego prezesa zarządu i przelew został zatwierdzony przez K. S.. Wszystkie poprzednie należności od dnia zawarcia umowy faktoringu były uiszczane na rzecz faktora. Pismem z dnia 1.08.2011 r. strona powodowa została zawiadomiona przez (...) sp. z o.o. w W. o braku zapłaty, a pismem z dnia 4.08.2011 r. strona powodowa została wezwana do zapłaty kwoty 46.239,70 zł z tytułu faktury (...). Strona powodowa uiszczała należność na rzecz cesjonariusza, na rachunek wskazany w zawiadomieniu o umowie faktoringu, w dwóch ratach, w dniu 3.10.2011 r. i w dniu 30.11.2011 r. Po odwołaniu pozwanego ze stanowiska prezesa zarządu nowy prezes zarządu M. M. zmienił dostawcę paliw, z uwagi na fakt że (...) sp. z o.o. wszczęła postępowanie upadłościowe. Strona powodowa wezwała (...) sp. z o.o. do zwrotu zapłaty za fakturę nr (...), zgłosiła również roszczenie do masy upadłości, jednak zgłoszenie zostało zwrócone z uwagi na braki formalne. W dniu 2.04.2013 r. Zgromadzenie Wspólników (...)sp. z o.o. w O. podjęło uchwałę o wystąpieniu na drogę sądową przeciwko K. S. w celu wyegzekwowania od niego kwoty 46.239,70 zł. Strona powodowa wezwała pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni, pismem z dnia 1.08.2012 r.

Jako niewiarygodne ocenił Sąd zeznania pozwanego w zakresie jakim zeznał on, że dokonany przez niego przelew stanowił zapłatę za fakturę, a jednocześnie stanowił zaliczkę na poczet następnej dostawy paliwa – jedna wpłata nie może być bowiem zaliczona jednocześnie i w pełnej wysokości na poczet dwóch należności. Pozwany zeznał też, że „następna faktura miała być na faktora”, co miałyby skutkować tym, że byłby tylko tydzień opóźnienia w płatności na rzecz faktora. Tymczasem z przedłożonego zawiadomienia o cesji wierzytelności wynika, że cesja dotyczyła również wierzytelności przyszłych, tak więc zapłata za kolejną fakturę również powinna być uiszczona na rzecz faktora i nie mogłaby być zaliczona na poczet należności z tytułu faktury nr (...). W ocenie Sądu I instancji, gdyby nie wszystkie przyszłe wierzytelności były objęte umową faktoringu i gdyby (...) sp. z o.o. miała możliwość domagania się zapłaty za przyszłe dostawy na swoją rzecz, w takim wypadku powinna być wystawiona faktura zaliczkowa – na poczet przyszłej dostawy, co byłoby jedynym logicznym i zgodnym z obowiązującymi przepisami sposobem, aby uiścić należność na poczet przyszłych świadczeń. Pozwany nie wskazał żadnego logicznego uzasadnienia dla faktu, że dokonał zapłaty za fakturę na rzecz cedenta, mimo wiedzy o dokonaniu przelewu. Wskazał również Sąd, że pozwany zeznał co prawda, że nie pamięta czy wiedział że R. ma zawartą umowę faktoringu, jednak jego zeznanie w tym zakresie było niewiarygodne, bowiem nie tylko jest ono sprzeczne z przedłożonym zawiadomieniem o cesji podpisanym osobiście przez pozwanego, ale też jest sprzeczne z zeznaniem samego pozwanego, który już chwilę później zeznał, że następna faktura miała być zapłacona na rzecz faktora, co jednoznacznie wskazuje, że pozwany wiedział o umowie faktoringu.

Mając za podstawę tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo było uzasadnione, ponieważ pozwany będąc prezesem zarządu i wiedząc o zawarciu umowy faktoringu oraz o tym, że zapłata za fakturę (...) powinna nastąpić na rzecz (...) sp. z o.o. w W., w okresie sprawowanej przez siebie funkcji dokonał przelewu kwoty 46.239,70 zł na rachunek (...) sp. z o.o. Tym samym mimo uiszczenia całej należności z faktury nr (...), strona powodowa nie została zwolniona z długu, gdyż – jak wynika z art. 512 k.c. - zapłata do rąk poprzedniego wierzyciela ma skutek względem nabywcy tylko w wypadku, gdy dłużnik nie został zawiadomiony o przelewie. Sąd stwierdził, że między uiszczeniem zapłaty na rzecz faktora a szkodą zachodzi związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., bowiem majątek strony powodowej pomniejszył się o kwotę 46239,70 zł, a w zamian nie uzyskała ona zwolnienia z długu. Działanie pozwanego miało przy tym charakter zawiniony, ponieważ pozwany wiedział o zawarciu umowy faktoringu i o tym na rzecz jakiego podmiotu winna nastąpić zapłata należności za fakturę VAT nr (...). Sąd podkreślił, że zgodnie z art. 293 §2 k.s.h. członek zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz likwidator powinien przy wykonywaniu swoich obowiązków dołożyć staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności, co oznacza, że wina takiej osoby powinna być oceniana według miary podwyższonej staranności oczekiwanej od osoby pełniącej funkcje organu osoby prawnej prowadzącej działalność gospodarczą, uwzględniającej pewne podwyższone ryzyko gospodarcze związane z prowadzeniem tej działalności. Zdaniem Sądu I instancji działanie pozwanego było przy tym bezprawne, bowiem pozwany świadomie dokonał przelewu środków z majątku spółki na rzecz osoby nieuprawnionej. Wiedział jednak pozwany, że podmiotem uprawnionym był faktor. Pozwany naruszył normę wynikającą z art. 354 § 1 k.c., a jednocześnie spełniając świadomie świadczenie na rzecz podmiotu nieuprawnionego pozbawił on reprezentowaną przez siebie spółkę prawa do żądania zwrotu świadczenia zgodnie z art. 411 k.c., co stanowiło nadużycie przysługujących mu, zgodnie z umową i przepisami art. 201 i nast. k.s.h., uprawnień do prowadzenia spraw spółki.

Tym samym zachowanie pozwanego należy kwalifikować jako działanie na szkodę spółki, co zgodnie z art. 585 § 1 k.s.h. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2011 r. było czynem zabronionym.

Sąd wskazał, że zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powodowej był niezasadny, ponieważ zgromadzenie wspólników powodowej spółki podjęło uchwałę o wystąpieniu z roszczeniem odszkodowawczym, zgodnie z art. 228 pkt 2 k.s.h., w dniu 2.04.2013 r., a więc przed wniesieniem pozwu. Stwierdził również Sąd, że ponieważ pozwany spełnił świadczenie na rzecz (...) sp. z o.o. wiedząc o zawarciu umowy faktoringu, to wyłączona jest możliwość żądania zwrotu świadczenia, zgodnie z art. 411 k.c. Sąd wyjaśnił, że pozwany nie zastrzegł zwrotu świadczenia, a jego twierdzenia, że zwrot miał nastąpić „w paliwie” są niewiarygodne, zważywszy że w treści przelewu wyraźnie wskazano, że jest to zapłata za konkretną fakturę, zaś z zeznań pozwanego wynika, że kolejne zamówienie miałyby być również potwierdzone fakturą VAT za którą zapłata miałyby nastąpić na rzecz faktora. W takim wypadku zapłata za następną

fakturę musiałaby zostać zaliczona na poczet należności z tejże faktury, a nie na poczet należności z faktury nr (...). O zastrzeżeniu zwrotu świadczenia można by mówić, w wypadku gdyby następna dostawa paliwa, o wartości 37.593,25 zł netto miała nastąpić nieodpłatnie - wówczas można by ją traktować jako zwrot równowartości nienależnie uiszczonych należności, jednak pozwany nie twierdził, by czynił takie ustalenia, nie można też nie zauważyć, że takie ustalenie mogłoby prowadzić do naruszenia ustawy o podatku od towarów i usług.

Sąd wskazał również, że pozwany nie odpowiada na podstawie przepisów art. 116 i nast. kodeksu pracy o odpowiedzialność pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy, a zatem ograniczenie odpowiedzialności przewidziane art. 119 k.p. nie mogą mieć w niniejszej sprawie zastosowania.

Wobec powyższego orzekł Sąd jak w punkcie I wyroku, na podstawie art. 293 k.s.h. O obowiązku uiszczenia odsetek orzeczono na podstawie art. 481 k.c. Odsetki zasądzono od dnia wniesienia powództwa, bowiem z akt sprawy wynika, że pozwany był wzywany do dobrowolnego spełnienia świadczenia przed wytoczeniem powództwa, a zatem roszczenie wobec pozwanego było w dacie wniesienia pozwu wymagalne.

O kosztach orzekł Sąd zgodnie zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c. O obowiązku uiszczenia przez pozwanego kwoty 150 zł na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie orzeczono na podstawie art. 113 u.k.s.c. Na koszty poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie złożyła się kwoty po 75 zł z tytułu zwrotu kosztów podróży na rozprawę świadkom M. N. i M. M..

Pozwany wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt I w części powyżej kwoty 12.000 zł do kwoty 46.239, 70 zł oraz w zakresie pkt II i III. Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w ten sposób, że Sąd zasądzi od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 12.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 17.05.2013 r. oraz w pkt II zasądzi od strony powodowej na rzecz pozwanego koszty procesu z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego i w pkt III obciąży stronę powodową wydatkami poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa. Ewentualnie wniósł pozwany o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

- 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i pominięcie czynnika logicznego wobec uznania, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności zgodnie z art. 114 k.p. i art. 119 k.p., podczas gdy na tle zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób wywieść by w ramach stosunku pracy pozwany miał pełnić inne obowiązki niż te, które powierzono mu w ramach funkcji prezesa zarządu, a ponadto na pokrywanie się tych obowiązków wskazywały również dokumenty w postaci umowy o pracę oraz uchwał nr (...)i (...)

- art. 328 § 2 k.p.c. w następstwie ograniczenia się przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku do stwierdzenia, że pozwany nie odpowiada na podstawie art. 116 i nast. kodeksu pracy, a zatem ograniczenie odpowiedzialności przewidziane w art. 119 k.p. nie mogło mieć zastosowania, podczas gdy zarzut ograniczenia odpowiedzialności pozwanego do wysokości jego 3-miesięcznego wynagrodzenia był konsekwentnie przez niego podtrzymywany, a lakoniczność uzasadnienia w tym zakresie nie pozwala stwierdzić czy Sąd I instancji uznał, że zdarzenie sprawcze nie nastąpiło w związku lub w trakcie wykonywania obowiązków pracowniczych czy ze względu na przyjęcie, że reżim odpowiedzialności przewidziany w k.s.h. nie krzyżuje się z odpowiedzialnością pracowniczą czy też dlatego, że powodowej spółce przysługiwało prawo wyboru w ramach jakiego reżimu odpowiedzialności sytuuje odpowiedzialność pozwanego

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 114 k.p. i art. 119 k.p. przez ich niezastosowanie wobec uznania, że odpowiedzialność pozwanego nie podlega ograniczeniom przewidzianym w przepisach prawa pracy, podczas gdy zdarzenie, z którym Sąd I instancji wiąże wyrządzenie spółce szkody nastąpiło w ramach wykonywania przez pozwanego pracy na rzecz spółki

- art. 405 k.c. przez jego niezastosowanie w drodze przyjęcia, że możliwość odzyskania przez powodową spółkę środków od faktoranta (...) sp. z o.o.) oceniania powinna być przez pryzmat art. 411 k.c., podczas gdy wobec dokonania następczo zapłaty na rzecz faktora dopuszczalność domagania się od faktoranta zwrotu zapłaconej kwoty powinna być oceniana przez pryzmat art. 405 k.c.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podkreślił, że został powołany na stanowisko prezesa zarządu powodowej spółki uchwałą Rady Nadzorczej i na czas pełnienia funkcji w zarządzie nawiązano z nim stosunek pracy, a zakresy obowiązków wynikające z powierzonej funkcji oraz z umowy o pracę w pełni się pokrywały. Realizowanie bieżących płatności nie leżało w sferze obowiązków pozwanego jako prezesa zarządu, które równocześnie nie byłyby objęte stosunkiem pracy. Zwrócił też uwagę pozwany, że zarówno w ramach stosunku pracy jak i w ramach pełnionej funkcji podlegał zwierzchnictwu i kontroli Rady Nadzorczej, w szczególności zawarła ona i stwierdziła wygaśnięcie umowy o pracę oraz funkcji prezesa zarządu. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego stwierdził pozwany, że w takiej sytuacji jego odpowiedzialność kształtują przepisy prawa pracy a nie prawa gospodarczego. Tymczasem Sąd I instancji przyjął – choć wprost nie wyraził tego w uzasadnieniu – że to strona powodowa ma prawo decydować o tym w ramach jakiego reżimu sytuuje odpowiedzialność prezesa zarządu będącego pracownikiem spółki, co sprzeczne jest z utrwalonym stanowiskiem judykatury. W dalszej części uzasadnienia apelacji podniósł pozwany, że w sytuacji, gdy dłużnik spełnił świadczenie na rzecz faktoranta, a następnie na rzecz faktora, to jego wcześniejsze świadczenie należy uznać za spełnione bez podstawy prawnej, ponieważ to faktor był wierzycielem dłużnika, a w konsekwencji dłużnikowi przysługuje względem faktoranta roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia w wysokości sumy jaką świadczył. Zdaniem pozwanego powodowa spółka dostrzegała możliwość odzyskania środków od faktoranta (...) sp. z o.o., ponieważ skierowała do niego wezwania, a następnie zgłosiła roszczenie do masy upadłości. Zgłoszenie to zostało jednak zwrócone wobec nieuzupełnienia w terminie braków formalnych, a takie zaniechanie nie powinno obciążać pozwanego. Ponadto strona powodowa nie podjęła, poza ustną rozmową z zarządem spółki (...), działań zmierzających do odzyskania przez faktora przypadających mu środków.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego.

Stwierdziła strona powodowa, powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale II PZP 2/07, że członek zarządu spółki będący jednocześnie zatrudniony w spółce jako pracownik może za swoje działania ponosić odpowiedzialność wynikająca zarówno z k.s.h. jak i z k.p. Nadto podkreśliła, że pozwany świadomie dokonał zapłaty na rzecz podmiotu nieuprawnionego, wobec czego nawet gdyby odpowiadał na zasadzie art. 114 k.p., to w świetle art. 122 k.p. ograniczenie odpowiedzialności nie miałyby miejsca. Zwróciła też uwagę strona powodowa, że pozwany spełniając w pełni świadomie świadczenie na rzecz podmiotu innego niż uprawniony doprowadził do sytuacji, w której strona powodowa nie może żądać zwrotu spełnionego świadczenia (art. 411 pkt 1 k.c.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie znajduje podstaw.

Nieuzasadnione są zarzuty naruszenia zarówno prawa procesowego jak i prawa materialnego.

Odnosnie do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. wyjaśnić trzeba, że obraza powołanego przepisu może stanowić skuteczny zarzut apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2012 r., I ACa 599/12). Sąd Okręgowy w

obecnym składzie w pełni podziela stanowisko judykatury, że skoro uzasadnienie wyroku, mające wyjaśnić przyczyny, dla których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, to wynik sprawy nie może zależeć od tego, jak zostało ono napisane i czy zawiera wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu Rejonowego całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. m.in. wyroki SN z: 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00; 5 września 2001 r., I PKN 615/00; 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05; 24 sierpnia 2009 r., I PK 32/09; 16 października 2009 r., I UK 129/09; 8 czerwca 2010 r., I PK 29/10). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja jednak z całą pewnością nie zachodzi. Sąd I instancji wskazał wszak zarówno fakty, które uznał za udowodnione (i których zresztą pozwany nie kwestionuje), jak i dowody, na których oparł swoje ustalenia oraz obszernie i szczegółowo wyjaśnił przyczyny odmowy wiarygodności zeznaniom pozwanego. Przytoczył również Sąd Rejonowy podstawę prawną rozstrzygnięcia, gdyż podał i wyjaśnił, które przepisy prawa materialnego znajdowały zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut taki byłby skuteczny wówczas, gdyby apelujący wykazał, że Sąd Rejonowy oceniając dowody naruszył podstawowe reguły służące ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. reguły logicznego myślenia, zasady doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05), a temu apelujący nie sprostał, ograniczając się do przedstawienia własnej interpretacji zasad i zakresu odpowiedzialności w ramach pełnionej w spółce funkcji, polemizując z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji. Skarżący nie zdołał podważyć wniosków, jakie wyciągnął Sąd I instancji z przeprowadzonych w sprawie dowodów z dokumentów oraz zeznań świadków i stron, w tym samego pozwanego. Pamiętać trzeba, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie poczynionych ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23.01.2001 r., IV CKN 970/00 oraz wyrok SN z dnia 6.07.2005 r., III CK 3/05). Apelujący formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. twierdzi, że Sąd I instancji pominął „czynnik logiczny” przy ocenie materiału dowodowego dotyczącego rodzaju i zakresu jego obowiązków jako prezesa zarządu i jednocześnie pracownika spółki, jednakże zarzutu tego nie rozwinął w części motywacyjnej apelacji, nie wyjaśnił na czym owo „pominięcie czynnika logicznego” miałoby polegać. Sąd Okręgowy zaś żadnego błędu logicznego czy też braku logiki między wnioskami wyprowadzonymi z materiału dowodowego nie dostrzega. Nie stanowi bowiem błędu logicznego przyjęcie przez Sąd na gruncie zaistniałego stanu faktycznego, że pozwany ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną spółce szkodę na zasadzie art. 293 § 1 k.s.h., a nie wedle zasad określonych w kodeksie pracy. Wszak, co pomijane jest w apelacji, pozwany świadomie, z pełnym rozeznaniem co do tego komu powinien zapłacić, z pozycji prezesa zarządu spółki a nie jej pracownika wydał głównej księgowej polecenie dokonania przelewu na rzecz podmiotu nieuprawnionego (tj. (...) sp. z o.o.). Podkreślenia wymaga, że aby zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. był skuteczny apelujący musi wykazać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99). Zarówno w doktrynie jak i judykaturze przyjmuje się bowiem, że tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Aby zatem zarzut odnoszący się do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów mógł zostać uwzględniony, należy podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd oceny dowodów, wykazując, że jest ona wadliwa lub błędna (por. wyroki SN z dnia: 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99 - nie publ.; 29 września 2002 r., II CKN 817/00 - nie publ.; 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/96 - OSNC 2000/7-8/139; 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01 - nie publ.). Wykazanie przez apelującego, iż Sąd naruszył zasadę wyrażoną w art. 233 k.p.c. oraz że mogło to mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba, że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów, przyjęta przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia, przekracza granice swobodnej oceny dowodów (zob. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Tymczasem na gruncie niniejszej sprawy pozwany w apelacji prezentuje własną interpretację

zakresu i zasad odpowiedzialności związanej z pełnioną przez niego w spółce funkcją i zajmowanym stanowiskiem. Wywodzi apelujący, że zakres jego obowiązków jako prezesa zarządu spółki pokrywał się z zakresem obowiązków wynikających z umowy o pracę zawartej na czas pełnienia funkcji w zarządzie, czego konsekwencją powinno być ograniczenie jego odpowiedzialności wynikające z przepisów kodeksu pracy. Pomija jednak pozwany, co zaznaczono już powyżej, tę okoliczność, że polecenie dokonania przelewu na rzecz faktoranta (...) sp. z o.o.) a nie faktora (...) sp. z o.o.) wydał nie szeregowemu pracownikowi ale głównej księgowej spółki, czyli osobie zajmującej wysoką pozycję w hierarchii pracowników spółki. Gdyby pozwany działał jako zwykły pracownik i polecił głównej księgowej wykonać przelew niezgodnie z obowiązującymi zasadami rozliczeń, to mogłaby ona odmówić, gdyż z uwagi na zajmowane stanowisko i pozycję nie wykonuje poleceń innych pracowników, a tylko kierowników czy przełożonych. Skoro jednak główna księgowa mimo zwrócenia pozwanemu uwagi, że przelew na rzecz (...) sp. z o.o. nie powinien być wykonany, ponieważ spółkę wiąże umowa factoringu z (...) sp. z o.o., przelew wykonała, to znaczy, że działała jako zwykły pracownik podlegający przełożonemu, tu prezesowi zarządu. Postępowanie pozwanego w kwestii przelewu, a to podpisanie zlecenia przelewu na rzecz podmiotu nieuprawnionego i wydanie głównej księgowej wiążącego polecenia dokonania zapłaty, wskazuje, że występował on w roli kierownika – prezesa zarządu spółki. Jak wskazuje się w judykaturze, w przypadku sporu z członkiem zarządu będącym jednocześnie pracownikiem, podstawowe znaczenie ma ustalenie z jakim stosunkiem prawnym związane jest dochodzone roszczenie. Zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2003 r. IV CK 305/02; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2007r. II PZP 2/2007), odpowiedzialność korporacyjna i pracownicza istnieją niezależnie od siebie, a wybór reżimu odpowiedzialności zależy od kwalifikacji danego roszczenia. W rozpoznawanej sprawie ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że pozwany polecając wykonanie przelewu niezgodnego z umową factoringu działał jako przełożony głównej księgowej, jako prezes spółki – osoba zajmująca kierownicze stanowisko. Pozwany działał przy tym z pełną świadomością, że przelew powinien nastąpić na rzecz (...) sp. z o.o., wiedział wszak o zawartej przez powodową spółkę umowie factoringu, dodatkowo przed wykonaniem spornego przelewu główna księgowa poinformowała go o istnieniu tej umowy, wskazując na czyją rzecz zapłata powinna nastąpić. Działanie jego zatem było bezprawne. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że skutek dokonania przelewu na rzecz podmiotu nieuprawnionego wyrządzona została szkoda. Twierdzenia pozwanego co do motywów jego działania jak i co do tego, że zapłata na rzecz faktora miała nastąpić z tygodniowym opóźnieniem są niejasne i nieprzekonywujące. Nie jest również uzasadnione stanowisko pozwanego, że powodowa spółka ma czy też miała możliwość odzyskania kwoty 46.239,70 zł od (...) sp. z o.o. Nawet gdyby doszło do skutecznego zgłoszenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym spółki (...), to okoliczności zapłaty dokonanej przez pozwanego uzasadniałyby zgłoszenie sprzeciwu, który zostałby uwzględniony przez sędziego komisarza. Również proces przed sądem cywilnym nie mógłby zakończyć się uwzględnieniem roszczenia (...) sp. z o.o. w O., skoro pozwany płacąc na rzecz podmiotu nieuprawnionego miał tego świadomość, nie zastrzegł zwrotu ani nie poczynił ustaleń w kwestii rozliczenia zapłaty.

Podsumowując, pozwany odpowiada jako prezes zarządu za wyrządzoną powodowej spółce swoim świadomym, zawnionym, bezprawnym działaniem szkodę (art. 293 § 1 k.s.h.), a podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego i procesowego okazały się bezzasadne.

Wobec powyższego orzeczono w pkt I sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c.

Stosując zasadę odpowiedzialności strony przegrywającej za wynik sprawy o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i § 2 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

s.ref. SSR A. Mianowany